



## Tajemnica domu Helclów

*Maryla Szymiczkowa (Pseudonym) , Jacek Dehnel , Piotr Tarczyński*

[Download now](#)

[Read Online](#) ➔

# Tajemnica domu Helclów

Maryla Szymiczkowa (Pseudonym) , Jacek Dehnel , Piotr Tarczyński

**Tajemnica domu Helclów** Maryla Szymiczkowa (Pseudonym) , Jacek Dehnel , Piotr Tarczyński  
**Literacka zagadka roku.**

Profesorowa Szczupaczyńska ma tysiąc spraw na głowie. Musi pamiętać o pulardzie na obiad, nie zapomnieć kupić wina przeciwko cholercy, sprawdzić, czy nowa srebro dobrze wyczyściła srebra. I jednocześnie potwornie się nudzi. Kraków w 1893 roku nie obfituje w atrakcje.

Kiedy więc przypadkiem dowiaduje się, że w słynnym Domu Helclów zaginęła jedna z pensjonariuszek, zaczyna działać. Z wrodzoną dociekliwością – niektórzy mogliby ją nazwać wścibstwem – rozpoczyna śledztwo.

Kryminał *Tajemnica domu Helclów* to zaskakujący pastisz literatury z epoki, który dowodzi, że w mieszczańskim świecie pani Dulskiej jest miejsce na sensacyjną aferę. Przekorna gra z konwencją, wyjątkowy styl, ciekawe dialogi i przewrotny portret Krakowa końca XIX wieku. Błyskotliwa powieść Szymiczkowej wdzięk klasycznego kryminału łączy z pyszną satyrą na dawno minioną epokę.

## Tajemnica domu Helclów Details

Date : Published July 13th 2015 by Społeczny Instytut Wydawniczy Znak

ISBN :

Author : Maryla Szymiczkowa (Pseudonym) , Jacek Dehnel , Piotr Tarczyński

Format : ebook 288 pages

Genre : European Literature, Polish Literature, Mystery, Crime, History

 [Download Tajemnica domu Helclów ...pdf](#)

 [Read Online Tajemnica domu Helclów ...pdf](#)

**Download and Read Free Online Tajemnica domu Helclów** Maryla Szymiczkowa (Pseudonym) , Jacek Dehnel , Piotr Tarczyński

---

## From Reader Review Tajemnica domu Helclów for online ebook

### Latkins says

I thoroughly enjoyed this murder mystery set in 19th century Poland, which reads a little like a cross between an Agatha Christie and a Jane Austen novel, as it's as much about the life of its central character, the shameless social climber and snob Zofia as it is about the old woman who go missing / are murdered at the local retirement home in Cracow. With little to occupy her life married to an uninterested and unambitious professor of science, Zofia finds herself intrigued by the disappearance of Mrs Mohr at Helcel House and begins her own investigation. An entertaining and humorous read!

---

### Mikolaj says

Zgrabnie napisana opowie?? kryminalna z c-k Krakowa. Fabu?a znakomicie osadzona w pejza?u historyczno-kulturowym, bogata w szczegó?y i smaczki z epoki. Inteligentna, cz?sto ?artobliwa, czasem ironiczna i aluzyjna. Zabawne *bon moty* zapadaj? w pami??.

Je?li to jest *literatura dla kucharek*, to musz? zacz?? gotowa?. :-)

?wietna lektura na lato.

---

### Girl says

Powiedzmy, ?e z czystym sumieniem 3,5 gwiazdki. Za lekko?? pióra i wyra?n? rado??, któr? Autorom sprawia?o pisanie.

---

### micusiowo says

?wietny, tocz?cy si? w Krakowie prze?omu wieków krymina?. Dehnel w sposób doskona?y oddaje wszystkie krakowsko-mieszczan?skie przywary. G?ówna bohaterka Szczupaczy?ska jest wspania?ym portretem dawnych matron, przechadzaj?cych si? po linii A-B tylko po to, by by? zauwa?on?. Przyjemno?? lektury.

---

### Leseparatist says

Bardzo dowcipne, ciekawie napisane i znakomicie osadzone w smakowitych realiach (Tadeuszek! Skandale z Sienkiewiczem!). Mam s?abo?? do postaci takich, jak Szczupaczy?ska, a autorzy pisz? o niej z empati? i sympati?. No i te wszystkie momenty, gdy Szczupaczy?ska bez odrobiny wahania wy?miewa podnios?? bogoojczy?niano??. Tak z?o?liwe i tak ?adnie napisane. Ale chyba najbardziej cieszy mnie my?l, ?e kolejne tomy w zapowiedziach przeprowadz? nas przez histori? do po?owy XX wieku.

Jakby jeszcze nie było lekkiego powiewu snobizmu przekładajęcego się na klasowe stereotypy, to w ogóle byłoby pięknie.

---

## Kasia Olm says

To co w książce piszących pod pseudonimem Jacka Dehnela i Piotra Tarczyńskiego najbardziej przypadło mi do gustu, to wspaniale stworzony klimat starego Krakowa i rewelacyjnie opisane życie krakowskiego mieszczaństwa z końca dziewiętnastego wieku. Ciągłe napięcia i niesnaski, wewnętrzne rozgrywki i przepychanki między rodzinami bez ustanku rywalizującymi o lepszy status społeczny. Ale i pretensje, wzajemna niechęć ukryta pod fałszywym przyjaznością i sympatią, zdrady i sojusze, wysiłki wkładane w to, by choć przez chwilę pokazać się u boku arystokracji, zdobywając tym samym prestiż w środowisku i wywołując zazdrość rywali. To wszystko bezbłędnie oddaje duszną, mieszczańską atmosferę Krakowa.

Największą zaletą "Tajemnicy domu Helclów" jest jednak zdecydowanie główna postać profesorowej Szczupaczyńskiej. Ambitna, energiczna, zdeterminowana ona profesora, nienagannie wpisuje się w wymogi mieszczańskiego stylu życia. Łaźniarką prowadzi dom i rozporządza służbą, rywalizuje o względy w krakowskim środowisku, zabiega o honory a jednocześnie z gracją reprezentuje młoda wśród socjety oraz dyskretnie, za kulisami dba o rozwój jego kariery akademickiej. Pomimo intensywnego życia Zofia faktycznie się nudzi i czuje, że w jej życiu brakuje ekscytacji i podniecia, czemu próbuje zaradzić czytając w wolnych chwilach kryminały. Nuda ta wyparowuje jednak jak kamfora, kiedy nieco przypadkiem zostaje wciągnięta w historię zniknięcia podopiecznej domu społecznego Helclów. Ten jeden dzień odmienia dotychczasowe, monotonne życie profesorowej i przeobraża ją w zdeterminowanego i nieustępliwego detektywa. Wykorzystując swoją ambicję, status społeczny i niepodważalną inteligencję, na własną rękę rozpoczyna śledztwo mające na celu wyjaśnienie niezwykłej tajemnicy. Jej fenomenalny spryt i przenikliwość, a także nadzwyczajna umiejętność wyciągania pozornie nic nieznaczących plotek od swoich rozmówców sprawiają, że szybko wyprzedza w śledztwie policjantów i w ostateczności to właśnie ona sama rozwikłuje skomplikowaną zagadkę.

Najbardziej imponującą z szerokiego wachlarza umiejętności profesorowej Szczupaczyńskiej jest jednak przebiegłość, z którą po cichutku prowadzi całą śledztwo, kompletnie za plecami niczego nie podejrzewającego młoda. Kontrast pomiędzy nieudolnym i mało spostrzegawczym Ignacym a zaradną i pomysłową Zofią nadaje tej powieści dodatkowego uroku i humoru oraz zjednuje sympatie naszej bohaterce.

Pomimo tego, że wątek kryminalny jest w "Tajemnicy domu Helclów" ciekawy i intrygujący to myślenie, że książka spodoba się bardziej fanom powieści historycznych niż kryminałów, a to ze względu na mnogość opisów dziewiętnastowiecznego miasta Krakowa oraz życia jego mieszkańców. Dla mnie osobiście jest to wielki plus książki, ale jeżeli ktoś w tego typu lekturze nie gustuje, może go to odrzucać. Jeżeli jednak kochacie starodawne historie napisane z humorem i niezwykłą starannością, to "Tajemnica domu Helclów" jest lektura w sam raz dla was. Polecam!

ColorMeBookish.com

---

## Ada says

Bawię się w wymienicie - XIX- wieczny Kraków to fantastyczne tło do kryminałów, a Profesorowa Szczupaczyńska to (zdaję mi się, nie czytałem z niej jeszcze żadnej książki) Galicyjski odpowiednik Miss

Marple. Przy tym mamy aluzje do pogrzebu Mickiewicza oraz Matejki i do ?lubu Sienkiewicza z o wiele za m?od? dla niego ?on? i rozstaniu miesi?c po. A jako posta? poboczna pojawia si? m?ody Tadeuszek (Boy) ?ele?ski ... Ach, Krakówek...

---

## Lobo says

Panna Marple po polsku

Nie za bardzo wiem, co powiedzie? o kryminale Szycizkowej, poza tym, ?e to przyjemna lektura, dobrze trzymaj?ca si? konwencji stworzonej przez Agath? Christie. Wi?cej tu plotek ni? ?ledztwa, informacji wymuszanych i pods?uchanych ni? dedukowanych, ale dzi?ki temu trzymamy si? realiów epoki. Bo jakie mo?liwo?ci ?ledcze mia?a krakowska matrona w roku ?mierci Matejki ni? wys?anie s?u??cej na spytki? A poniewa? lubi? to okropne babsko, jakim jest Jane Marple, polubi?am te? Zofi? Szczupaczy?sk?. Z ca?? jej doskonale odrysowan? polsk?, mieszcza?sk?, peryferyjn? mentalno?ci?.

Poza tym powie?? obfituje w ciekawostki historyczne, przedstawia zwyczaje krakowskiego mieszcza?stwa pod zaborami, pojawia si? nawet Boy-?ele?ski jeszcze jako student medycyny, wspomina si? pogrzeb Mickiewicza i generaln? s?abo?? Krakowa do pogrzebów. Narracja jest podszyta z?o?liwymi przytakami, które dodaj? wszystkiemu smaczków. Nie powiem, ?eby by? to rewelacyjny krymina? z niesamowicie skomplikowan? zagadk? czy prze?omowa powie?? historyczna bawi?ca si? konwencj? na miar? "Imienia ró?y". Ale jest ?wietn? rozrywk? na dwa czy trzy zimne jesienne wieczory. Bo i pora taka horrorowi-kryminalna. Wi?c polecam.

---

## NerwSłowa says

Moje odkrycie tego roku. Przyznaj?, ?e s?ysza?am o tej serii wcze?niej, ale po jednym czy dwóch s?owach na jej temat jako? nie po?wi?ca?am jej wi?kszej uwagi, tylko sz?am dalej. Dopiero ostatnio zacz??am natrafia? na wzmianki o tych ksi??kach w wielu ró?nych miejscach (niezale?nie od siebie), a ?e za ka?dym razem mia?y one pozytywny wyd?wi?k, to do??czy?am t? ksi??k? do jednego ze swoich ksi??kowych zamówie?.

I jak?e cudowne jest, ?e to zrobi?am! Ten krymina?, b?d?cy jednocze?nie ?wietnym obrazem dziewi?tnastowiecznej krakowskiej socjety, jest bowiem pozycj? absolutnie oryginaln? i udan?. Dzia?a tutaj w?a?ciwie wszystko: nietypowa, odmalowana z nale?yt? staranno?ci? sceneria, g?ówna posta? ?wawej profesorowej Szczupaczy?skiej, a tak?e postaci poboczne, niezwykle udana warstwa kryminalna (nie, nie zgadniecie, kto zabi?) oraz przepi?kny, wyczelowany j?zyk, jakiego nie sposób znale?? w innych pozycjach na rynku. (Ju? po pierwszych dwóch zdaniach wida?, ?e ksi??k? t? pisz? Literaci, a nie przypadkowe osoby, które my?l?, ?e jak czytaj? jeden krymina? w miesi?cu, to s? w stanie samodzielnie takowy stworzy? i zarobi? na nim mnóstwo pieni?dzy).

Okre?li?abym t? ksi??k? jako krymina? dla intelektualistów, którzy maj? do?? typowych krymina?ów, które zdaj? im si? g?upie, wtórne, niedopracowane. To jest moje 5/5 z serduszkiem, gwiazdk?, u?miechni?t? bu?k?, moja najnowsza kryminalna mi?o??, i prawdopodobnie jedna z najlepszych i najbardziej zaskakuj?cych ksi??ek przeczytanych w 2018 roku. Druga i trzecia cz??? trylogii ju? do mnie jad?, zaczn? je czyta? pewnie od razu po ich otrzymaniu. ?a?.

---

## Barbara says

<https://podkoldra-deana.blogspot.com/...>

---

## Agnieszka T. says

Wy?mienita powie??. Owszem, promocja zrobi?a jej krzywd?, bo trudno j? nazwa? "zagadk? roku", ale tak pi?knie zobrazowane charaktery i charakterki, Kraków z dawnych lat, z jego wszystkimi chyba cechami charakterystycznymi, te spo?eczne zale?no?ci i przepychanki, te cudowne szczegó?y zarz?dzania domem, ale przede wszystkim - bohaterowie! Profesorowa to ?wietny przypadek, jej m?? pantoflarz dobroduszny, zakonnice, znajome, wszystko takie ciekawie odmalowane, bardzo mi si? podoba!

---

## Lórien says

Daj? nawet nie pi?? gwiazdek, ale pi?? serduszek! Bawi?am si? przebosko, od pierwszej do ostatniej strony. Od dawna mia?am t? powie?? na oku, a wizyta w Krakowie i kolejny tom krzycz?cy z wystaw ksi?garni stanowi?y ostateczn? motywacj?, by ksi??k? kupi?. Przed lektur? stara?am si? nie mie? zbyt wielkich nadziei - ma?o to jest s?abych krymina?ów i historyzuj?cych powie?ci? - i tym wi?ksze by?o zaskoczenie, ?e jest tak dobrze. Literatura rozrywkowa najwy?szej klasy. Uwielbiam t? prze?miewczo?? wszyt? w narracj?, to lekkie przymru?enie oka, które obna?a wady i przywary, i jednocze?nie pozwala na to, ?eby darzy? sympati? (krakowski) ?wiat(ek) przedstawiony :) Polecam wszystkim i gor?co rekomenduj?.

---

## MariannaInAfrica says

Sympatyczna historyjka, ale sam w?tek kryminalny nie do ko?ca mnie przekona?. Nie wiem te? za bardzo, jak profesorowa Szczupaczy?ska dosz?a do rozwi?zania zagadki, bo jej wyja?nienie jest do?? skomplikowane i przez wi?kszo?? opowie?ci nic nie wskazuje na to, ?e nasza bohaterka zdobywa i uk?ada sobie w g?owie a? tyle szczegó?ów. Jej ko?cowa przemowa jest zaskakuj?ca, bo pojawia si? troch? ni z gruchy, ni z pietruchy. Niemniej opisy mieszcz?a?skiego ?ycia w Krakowie pod koniec XIX wieku s? ciekawe i zabawne, cho? niektóre by?y dla mnie troch? przyd?ugie i niewiele wnosi?y do samej historii tajemniczych zgonów i zagini?? w Domu Helclów. Mia?am wra?enie, ?e autorzy nie mogli si? zdecydowa?, czy chc? napisa? krymina?, czy raczej b?yskotliwy portret krakowskiej mieszczy w ?tkiem sensacyjnym w tle, i wysz?o im co? pomi?dzy, co mnie nie przekonuje. Pi?kny, staranny j?zyk, ewidentnie du?o pracy badawczej na temat ówczesnego Krakowa, ciekawie wplecione autentyczne postaci historyczne - i w sumie niewiele wi?cej, bo same zbrodnie i ich motywy by?y wed?ug mnie do?? naci?gane. Oczekiwa?am jednak czego? innego po tej ksi??ce, reklamowanej jako "krymina? retro", którym niestety nie do ko?ca jest.

---

## Marta Dulce ?i Gavina says

?wietna! Rozkoszowa?am si? jednak przede wszystkim nie intryg? kryminaln?, a detalami obyczajowymi i historycznymi, cracovianami i portretem pani w wieku balzakowskim, odkrywaj?cej w swoim ?yciu nowe powo?anie - detektywa à la Poirot.

---

## Monika says

Zacny krymina? + Kraków z fin de siecle + ciekawie zarysowane postaci = dobra lektura

---